

Krystyna Ostrowska

Teoretyczne przesłanki diagnozowania psychologicznego w kryminologii

Studia Philosophiae Christianae 21/2, 113-127

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRYSTYNA OSTROWSKA

TEORETYCZNE PRZESŁANKI DIAGNOZOWANIA PSYCHOLOGICZNEGO W KRYMINOLOGII

Zdobyte w ciągu dziesięciu lat doświadczenie naukowo-badawcze w zakresie kryminologii, jak również częste i liczne kontakty z psychologami, którzy na codzien realizują czynności procesu diagnozowania dla potrzeb wymiaru sprawiedliwości zachęciły mnie do uważniejszego i szerszego zajęcia się problematyką diagnozy psychologicznej w kryminologii, a szczególnie teoretycznymi przesłankami tego procesu.

Przyjmuję, że diagnozowanie psychologiczne w kryminologii jest procesem, który obejmuje, w oparciu o przyjęte założenia teoretyczne i schematy wnioskowania: a) stawianie i weryfikowanie hipotez wyjaśniających zachowanie jednostki, b) stawianie i weryfikowanie hipotez odnośnie możliwości i zasad modyfikowania niepożądanego zachowania, jak również postaw i systemu wartości, c) stawianie i weryfikowanie hipotez odnośnie zapewnienia niezbędnych warunków, psychologicznych i społecznych, dla rozwoju osobowości diagnozowanej jednostki. Następnie w oparciu o uzyskane w badaniu psychologicznym dane rozpoznanie własności i mechanizmów psychologicznych oraz czynników sytuacyjnych determinujących (lub tylko współwystępujących) przestępcze zachowanie jednostki. Przede wszystkim chodzi o rozpoznanie: celu, do którego jednostka dążyła realizując przestępcze zachowanie; motywów, którymi kierowała się wybierając tę formę zachowania; skutków, jakie dla samej jednostki i otoczenia bliższego lub dalszego, miał ten czyn; pozytywnych i negatywnych czynników psychologicznych i środowiskowych, które powinny być uwzględnione w procesie resocjalizacji. W dalszym etapie, obejmuje proces diagnozowania sformułowanie ostatecznej opinii na temat przyczyn przestępczego zachowania, możliwości jego modyfikacji oraz zasad, według których powinien przebiegać proces modyfikacji zachowania i przyczyn do niego prowadzących. Wreszcie proces diagnozowania psychologicznego w kryminologii, to pro-

cesy interakcji i komunikacji pomiędzy osobą, której diagnoza dotyczy a psychologiem dokonującym diagnozy. Procesy te mogą mieć charakter pozytywny bądź negatywny, z uwagi na formalny przebieg spotkania psycholog — osoba badana.

Diagnozowanie psychologiczne w kryminologii (w naszym kraju) nie ma zbyt długiej historii, pierwsze badania psychologiczne dla potrzeb wymiaru sprawiedliwości podjęte zostały w latach 30-tych (por. L. Tyszkiewicz 1975).

Artykuł 8 kodeksu postępowania karnego daje podstawy do badań psychologicznych osób, które naruszyły normy prawa karnego. Odnośne przepisy znajdują się także w kodeksie karnym wykonawczym, art. 86 § 3. Warto, w tym miejscu, zwrócić także uwagę na art. 25 kodeksu karnego odnoszący się do tzw. poczytalności sprawcy lub ograniczonej poczytalności. Orzekanie o niedorozwoju umysłowym lub zakłóceniach czynności psychicznych powodujących zniesienie lub ograniczenie zdolności rozpoznawania znaczenia podejmowanych zachowań oraz zniesienie lub ograniczenie zdolności kierowania swoim zachowaniem leży przede wszystkim w kompetencjach psychologa.

Aczkolwiek praktyka diagnozowania psychologicznego odnośnie sprawców przestępstw nie jest w dostatecznym stopniu rozpowszechniona, (wymaga tego resocjalizacyjny wymóg wymiaru sprawiedliwości) to jednak trzeba stwierdzić, że istnieją dla tej praktyki podstawy prawne (por. L. Tyszkiewicz 1983).

K. Dąbrowski (1964) zwrócił uwagę na dość istotny moment, który wiąże się z pierwszym etapem diagnozowania. Według niego diagnosta powinien być skłonny do przyjęcia wielu równoważnych hipotez i punktów widzenia, by w procesie diagnozowania lepiej poznać złożoność rozpatrywanych zaburzeń w zachowaniu.

Zanim przejdę do przedstawienia najważniejszych koncepcji teoretycznych mogących być podłożem diagnozowania psychologicznego, sformułuję kilka zagadnień ogólniejszej natury.

Zaburzone zachowanie o charakterze a/lub antyspołecznym jest w życiu jednostki jednym z wielu jej zachowań. Nie można wykluczyć, że podejmuje ona również zachowania prospołeczne. W związku z tym, psycholog powinien uwzględnić przy wyborze orientacji teoretycznej ten fakt i preferować te koncepcje, które dają większą możliwość poznania i wyjaśniania wzajemnych powiązań pomiędzy jednym i drugim typem zachowań. K. Obuchowski (1976) zwraca uwagę, na dosyć częsty błąd popełniany przez psychologów w diagnozowaniu i pro-

gnozowaniu zachowań zaburzonych. Według niego badacz analizujący psychologiczną sylwetkę sprawcy przestępstwa lub osoby nieprzystosowanej społecznie, ocenia ją jedynie przez pryzmat tych zaburzeń i przyjmuje, że badany posiada bardzo mało zróżnicowane obrazy rzeczywistości. Ponadto przyjmuje, że wszyscy nieprzystosowani społecznie i przestępcy mają mniej więcej takie same stereotypowe obrazy rzeczywistości. Zdaniem Obuchowskiego przyjęcie innego modelu badawczego może ujawnić, że zarówno obrazy rzeczywistości badanych jak i całe struktury ich osobowości są znacznie bogatsze niż dotychczas opisywane. Faktem jest, że zróżnicowanie to, może nie być tak wyraźne i bogate, jak u osób funkcjonujących bez zakłóceń w sferze przestrzegania norm współżycia społecznego.

Ogólnie można powiedzieć, że każdy człowiek od momentu urodzenia realizuje swoją egzystencję w trzech rzeczywistościach: podmiotowego „ja”, na które składa się sfera biologiczna i psychiczna; otaczających innych wraz z całą złożonością struktur społecznych oraz duchowej — związanej z odniesieniem do wartości, idei, Boga, zbawienia itp. Analizując rozwój poszczególnych jednostek spostrzega się, jak te trzy rzeczywistości zostają włączane w jeden system. System ten można przedstawić w postaci okręgu (nie tylko dlatego, że kształt ten uważany jest za najdoskonalszy, ale również dlatego, że najwyraźniej ukazuje wzajemne powiązania i zależności pomiędzy tymi rzeczywistościami).

Założenia odnośnie tego schematu:

- każda z rzeczywistości posiada właściwą jej moc oddziaływania na pozostałe rzeczywistości oraz na system jako całość,
- każda rzeczywistość posiada właściwą sobie strukturę i mechanizmy funkcjonowania i powiązań pomiędzy elementami danej struktury i całego systemu,
- relacje pomiędzy poszczególnymi rzeczywistościami mają charakter zwrotnego sprzężenia oraz przechodni,
- słabość którejkolwiek rzeczywistości powoduje dominowanie w całym systemie innej rzeczywistości,
- działalność systemu może ulec zakłóceniu w wyniku: przerw interakcyjnych pomiędzy ja, innymi i sferą duchową; zakłóceń w strukturze i mechanizmach poszczególnych rzeczywistości; zakłóceń transformacji bodźców podchodzących od innej rzeczywistości,
- sieć połączeń pomiędzy wymienionymi rzeczywistościami

(tzn. ich liczba i wartość) świadczy o poziomie rozwoju całego systemu i poszczególnych rzeczywistości.

— połączenia mają charakter bardziej lub mniej świadomych konstruktów emocjonalno-poznawczych.

Przedstawiony wyżej schemat opiera się na poglądzie, który głosi, że rozwój jednostki ludzkiej dokonuje się poprzez przechodzenie od tego, co biologiczne do tego, co duchowe (przekraczające człowieka i jego zmienność). Przejście to jest możliwe dzięki zetknięciu się „ja” z „otaczającymi innymi” i „światem wartości, idei, Boga”. Mówiąc precyzyjniej jest możliwe dzięki włączeniu w rzeczywistość „ja” tego co jest poza „ja”.

Otoczający inni a także rzeczywistość wartości i kultury mogą stymulować bądź hamować proces rozwoju jednostki. Zakłócenia w schemacie rozwojowym (od biologicznego funkcjonowania do duchowego) w pierwszym rzędzie obejmują relacje pomiędzy „ja” i „otaczającymi innymi”, gdyż świat wartości idei, Boga jest niejako przez „innych” transmitowany. Dziecko narusza zasady współżycia z innymi wpieryw niż zna ich treść i zna wartości, które stoją u podstaw norm współżycia społecznego. Z tego właśnie względu tak ważne jest, aby relacje między wyróżnionymi rzeczywistościami miały charakter nie tylko zwrotny ale i przechodni. Można przyjąć, że jednostki, u których występują jedynie relacje typu zwrotnego mogą częściej przejawiać zaburzenia w zachowaniu w stosunku do innych ludzi, gdyż brak im będzie tego, co W.B. Czudnowskij (1977) nazywa ponowną konkretyzacją wartości. Wydaje się także, że zaburzenia psychiczne w świetle tego modelu, można wytłumaczyć jako bardzo szybkie przenikanie rzeczywistości duchowej w rzeczywistość ja bez społecznego filtra.

Przedstawiony wyżej schemat traktuję jako propozycję dla psychologów diagnostyków, by podejmując działalność badawczą zwrócili uwagę na szerszą perspektywę uwarunkowań zachowania jednostki.

Wśród psychologicznych koncepcji mogących służyć jako punkt wyjścia dla diagnozowania psychologicznego w kryminologii wyróżnia się:

- koncepcję psychoanalityczną,
- koncepcje związane z teorią uczenia się,
- koncepcje tzw. zaburzonej osobowości, oraz
- koncepcje z kręgu psychologii humanistycznej.

U podłoża rozważań psychoanalitycznych leży generalne za-

łożenie, które przez różnych autorów może być modyfikowane przez wzbogacanie lub zubożanie treści, że przestępstwo jest efektem wewnętrznego konfliktu (często nieuświadomionego) pomiędzy instynktownymi dążeniami id, które są aspołeczne, a ideałami zawartymi w superego, które wyrażają normy i oczekiwania społeczne. Konflikt ten powstaje w wyniku wadliwego procesu socjalizacji, który uniemożliwia ukształtowanie odpowiedniej struktury ego. Struktura ta jest odpowiedzialna za prawidłowe rozwiązywanie konfliktów wewnętrznych.

Freud uważał, że wyróżnione przez niego elementy struktury osobowości działają w oparciu o zasadę konfliktu. Efektem takiego konfliktu jest stan napięcia, gdy konflikt dotyczy sfery ego i superego występuje napięcie zwane poczuciem winy. Zdaniem twórcy psychoanalizy poczucie winy, nie musi wcale być związane z faktycznie popełnionym czynem przestępczym czy innym czynem zakazanym przez osoby znaczące lub jakiegokolwiek autorytety, może ono pojawić się również jako reakcja na uświadomienie sobie zamiaru popełnienia takiego czynu. Powstałe poczucie winy domaga się ukarania, by w ten sposób zlikwidować nieprzyjemny stan napięcia i lęku. Potrzeba ukarania doprowadza w konsekwencji do faktycznego zachowania przestępczego. Na tym etapie sprawdzania hipotez psycholog diagnozujący powinien przede wszystkim zbadać poziom poczucia winy, który zgodnie z założeniami teoretycznymi powinien się obniżyć, gdyż czyn przestępczy miał spowodować redukcję napięcia.

Proces socjalizacji w ujęciu psychoanalitików kształtuje dwie sfery osobowości ego i superego. Zaburzenia socjalizacji prowadzą do ukształtowania się antyspołecznego charakteru (Friedlander 1947). Zachowania przestępcze są następstwem antyspołecznego charakteru, należy więc poznać przyczyny, które doprowadzają do zaburzeń socjalizacji, by oddziałując na nie zapewnić harmonijność rozwoju jednostki. Kształtowanie charakteru odbywa się od najwcześniejszych dni życia, dlatego funkcja środowiska rodzinnego w procesie socjalizacji jest podstawowa i znacząca.

Psycholog przyjmujący jako punkt wyjścia dla swej diagnozy hipotezę o antyspołecznym charakterze jednostki powinien prześledzić wnikliwie przebieg procesu socjalizacji w rodzinie, w grupie rówieśniczej i w szkole. Przede wszystkim powinien sprawdzić czy popełniane przez jednostkę czyny przestępcze są następstwem zablokowania podstawowych potrzeb psychicznych, a czyn przestępczy jest traktowany jako forma

rekompensaty za życiowe niepowodzenia i porażki. Następnie psycholog musi sprawdzić, czy popełnianie zachowań niezgodnych z normami współżycia społecznego i kodeksem karnym nie jest następstwem aprobowania tego typu wzorów zachowań w najbliższym otoczeniu jednostki. Trzeba sprawdzić czy osoba badana nie była przypadkiem nakłaniania lub zachęcana przez osoby znaczące (rodziców, kolegów) do realizowania zachowań przestępczych. Niezmiernie ważnym momentem diagnozy jest ustalenie poziomu samokontroli oraz poziomu emocjonalności badanej osoby. Innymi słowy psycholog musi ustalić, czy jednostka popełnia lub popełniła czyn przestępczy gdyż ma rozwinięte ponad miarę superego i w związku z tym nie może zaspakajać sfery id, czy też przeciwnie superego jest tak słabe, że dominują żądania pochodzące ze sfery id.

W praktyce weryfikacja hipotez i rozpoznanie stanu faktycznego sprowadzałaby się do określenia rozwoju ego, ustalenia siły oraz relacji z id i z superego, wykrycia ewentualnych konfliktów pomiędzy id, ego i superego. A nadto, rozpoznanie czynników środowiska, które jako decydujące wywierają wpływ na przebieg procesu socjalizacji: atmosfera rodzinna, związki uczuciowe w rodzinie, osobowość rodziców, akceptacja bądź nieakceptacja dziecka, stosowane metody wychowawcze, preferowany system wartości, warunki materialno-bytowe rodziny i wreszcie rozpoznanie tych czynników środowiska zewnętrznego i wewnętrznego (tzn. struktury osobowości), na których należałoby oprzeć proces resocjalizacji.

Metody weryfikacji hipotez, to wywiad kliniczny i rozmowa psychologiczna, testy projekcyjne: Rorschach, Test Piramid Barwnych, TAT i inne własnych pomysłów testy uzupełniania zdań i historyjek rysunkowych. W analizie uzyskanego materiału nie tyle chodziłoby o ustalenie, jak dalece jednostka diagnozowana różni się od innych osób, ile o to, by możliwie wszechstronnie rozpoznać i opisać własności i mechanizmy psychologiczne oraz czynniki środowiskowe mogące przyczynić się do podejmowania zachowań przestępczych.

Psychoanalityczne spojrzenie na człowieka jest bardzo pesymistyczne, zarówno Freud jak i inni psychoanalitycy widzą w człowieku jedynie drzemiącą bestię, którą nieustannie należy ujarzmić. Człowiek nie ma swobody wyboru własnego postępowania gdyż jest pod nieustannym naporem wrogich, niszczyielskich sił pędowych. Psychoanalitycy nie dostrzegają, że w człowieku istnieją potencjalne możliwości rozwoju

w kierunku świata duchowego, świata wartości nieprzemijających, według nich wartości istnieją dzięki temu, że społeczeństwo stosuje różne formy ograniczania niszczyielskiej siły człowieka. Freud wyraził, to następująco: „Chętnie zapomina się, że człowiek nie jest łagodną i godną miłości istotą, która najwyżej — kiedy zostanie zaatakowana — potrafi się tylko bronić, lecz że człowiek posiada wśród swych popędów także potężną porcję skłonności agresywnych” (1967, s. 282—283). Natomiast C.G. Jung tak pisał o naturze człowieka: „Uważanie psychiki ludzkiej za coś wyłącznie osobowego i wyjaśnianie jej czysto osobowymi motywami wydaje mi się fatalnym nieporozumieniem. Ten rodzaj wyjaśnień da się jedynie zastosować do jednostki oddanej normalnym codziennym zajęciom i stosunkom z ludźmi. Jednakże, jeśli tylko w normalnej sytuacji nastąpi choćby nieznaczące zakłócenie, np. w formie nieprzewidzianego i choćby trochę niecodziennego wydarzenia, natychmiast pojawiają się siły popędowe, najzupełniej nieoczekiwane, nowe a nawet dziwaczne ... Łagodni i rozsądni ludzie mogą zmieniać się w maniaków lub dzikie bestie. Zawsze mamy skłonności do tego by zwałać winę na karb okoliczności zewnętrznych, ale nie by w nas nie wybuchło, gdyby już uprzednio się tam nie znajdowało”. A na innym miejscu Jung pisał: „Homo homini lupus — zdanie to jest smutnym, lecz wiecznie aktualnym truizmem. Człowiek ma istotnie dostateczne powody lęku przed swymi nieosobowymi siłami, które zamieszkuje jego nieświadomość” (1970, s. 107—108).

Kierując się tymi podstawowymi założeniami Aleksander i Staub uważają, że teoretycznie w każdym wypadku popełnienia czynu niezgodnego z prawem mamy do czynienia z ograniczoną odpowiedzialnością, gdyż trudno jest uchwycić ilościowy wpływ czynników nieświadomych i świadomych w momencie dokonywania czynu. Odpowiedzialność za przestępczy czyn jednostki rozkłada się pomiędzy jednostką i grupą socjalizacyjną (najczęściej rodziną). Również proces resocjalizacji powinien być prowadzony jednocześnie w stosunku do jednostki jak i grup socjalizujących w szerokim sensie tego pojęcia.

Obszerniej na temat psychoanalitycznej koncepcji wyjaśniania przestępczości piszę w pracy „Teorie kryminologiczne. Psychologiczne koncepcje wyjaśniania zachowań przestępczych i dewiacyjnych” (w druku).

W każdej książce omawiającej psychologiczną problematykę zachowań przestępczych czy dewiacyjnych można znaleźć mniej lub bardziej szczegółową charakterystykę procesu ucze-

nia się zachowań społecznych i aspołecznych (por. D. Wójcik 1977; M. Kosewski 1977; K. Ostrowska 1981; A. Siemaszko 1979). Generalne założenie teorii uczenia się brzmi: każde zachowanie niezależnie od jego charakteru jest wynikiem uczenia się. Uczenie odbywa się w drodze pozytywnych i negatywnych wzmocnień. Pozytywne wzmocnienia podtrzymują dane zachowanie, negatywne lub brak wzmocnień wygaszają dane zachowanie. Uczenie odbywa się także w wyniku bezpośredniego obserwowania zachowania innych i naśladowania. Proces naśladowania jest szczególną formą oddziaływania jednostek znaczących. Wpływ uczenia przez naśladownictwo ograniczone jest z jednej strony czynnikami odnoszącymi się do osoby lub osób prezentujących dane zachowanie, z drugiej — do warunków w jakich to zachowanie zachodzi. I tak przyjmuje się, że: zachowanie nagradzane jest częściej naśladowane; w młodszym wieku wpływ oddziaływania zachowania innych jest silniejsze niż w wieku późniejszym (przy czym z psychologii rozwojowej wiadomo, że najbardziej podatnym okresem na naśladownictwo jest okres wczesno-dziecięcy oraz okres dorastania); model odznaczający się kompetencją w danej dziedzinie ma większą moc oddziaływania na innych, również wtedy gdy odznacza się wyższym prestiżem i statusem społecznym; uczenie przez naśladowanie obejmuje nie tylko techniki zachowania, ale również motywację, postawy, symbolikę, wartości.

Przebieg uczenia przez naśladowanie czy modelowanie zależy od takich cech obserwatora jak: niska samoocena, zła orientacja w sytuacjach społecznych, uległość i zahamowanie w stosunkach interpersonalnych, podobieństwo psychofizyczne do modelu, naśladownictwo jest szczególnie silne w sytuacji zagrożenia.

Nie ma co do tego żadnych wątpliwości, że proces uczenia się (wszystko jedno w oparciu o jaki mechanizm) jest jednym ze sposobów przekształcania biologicznej struktury człowieka w strukturę biopsychiczno-duchową. Nie znaczy jednak, że proces ten jest jedyny i wyłączny, wraz z nim zachodzi wiele innych procesów, które inicjuje sama osoba lub jej otoczenie.

Przyjmując w procesie diagnozowania dla potrzeb kryminologii i wymiaru sprawiedliwości przesłanki teorii uczenia się należy zweryfikować hipotezy:

— postawy nonkonformistyczne u badanej jednostki są silniejsze niż postawy zgodne z wymaganiami naruszonej normy,

- w otoczeniu jednostki prezentowano postawy nonkonformistyczne, które przynosiły więcej korzyści niż strat,
- dotychczasowe zachowania naruszające normy przynosiły badanej jednostce więcej pozytywnych niż negatywnych wzmocnień,
- w otoczeniu osoby badanej występuje przewaga negatywnych wzorów zachowań społecznych,
- osoba badana przejawia właściwości psychiczne sprzyjające oddziaływaniu modeli np. jest podatna na sugestię, posiada niską samoocenę, wyuczone zachowanie lub konkretny czyn przestępczy, za który jednostka odpowiada przed sądem nastąpił w sytuacji zagrożenia fizycznego bądź psychicznego,
- w środowisku osoby badanej występują sytuacje skłaniające do naśladowania zachowań antyspołecznych np. oczekiwania innych, naciski osób znaczących itp.,
- osoba badana była częściej nagradzana za swoje nonkonformistyczne zachowania niż za zachowania zgodne z normami.

Przyjmując, że wyuczone zachowanie a | lub antyspołeczne jest traktowane jako metoda, środek do osiągnięcia jakiegoś celu np. zaspokojenia potrzeby, to analizując w świetle teorii uczenia się to zachowanie, psycholog musi w pierwszym rzędzie poznać dokładnie i wszechstronnie cel, ku któremu to zachowanie zmierzało. Ustalenie celu wiąże się z poznaniem systemu wartości jaki badana osoba preferuje. Ustalenie hierarchii wartości pozwala uchwycić istotę zaburzeń socjalizacji. Ważnym jest także rozpoznanie, czy w repertuarze zachowań społecznych jednostki znajdują się takie, które mogłyby służyć realizacji stawianych sobie celów bez naruszania norm prawnych i zasad współżycia społecznego.

Użytecznym schematem diagnozowania może okazać się model zaproponowany przez Kanfera i Sasłowa (1983) w diagnozie psychoterapeutycznej. Model ten obejmuje siedem etapów:

1. zebranie informacji na temat zaburzeń w zachowaniu (czyli rozpoznanie problemu),
2. rozpatrzenie warunków w jakich osoba badana funkcjonuje pod kątem wzmacniania przez te warunki i osoby sytuacji problemowej (zachowań a | lub antyspołecznych),
3. znalezienie czynników motywacyjnych inicjujących lub podtrzymujących nieaprobowane zachowanie społeczne,
4. poznanie wyposażenia biologicznego jednostki, jej socjokulturowych doświadczeń i wzorów uzyskiwania sukcesu

- pod kątem ułatwiania lub utrudniania procesu uczenia się zachowań nonkonformistycznych,
5. poznanie mechanizmów i poziomów samokontroli,
 6. poznanie i analiza społecznych interakcji osoby badanej,
 7. analiza środowiska społeczno-fizycznego i kulturowego, osiągania sukcesu, przez zachowania aprobowane lub nie przede wszystkim w aspekcie funkcjonujących wzorów aprobowane społecznie (por. A. Siemaszko 1979).

Badacze ci, stoją na stanowisku, że dobrze przeprowadzony proces diagnozowania ustali: jakie specyficzne wzory zachowania osoby badanej wymagają modyfikacji w zakresie swojej częstotliwości, intensywności i treści; jakie są dostępne w chwili badania środki, które mogą być użyte w procesie modyfikacji zachowań badanej jednostki; jakie czynniki aktualnie utrzymują nieaprobowane zachowania społeczne i wreszcie jakie zaistniały czynniki sytuacyjne przed wystąpieniem zachowania a lub antyspołecznego.

W diagnozowaniu według przedstawionego modelu, wykorzystującego przesłanki teorii uczenia się, kładzie się nacisk nie na ustalanie podobieństwa osoby badanej do „czegoś znanego”, ale na poznanie różnych zmiennych mających wpływ na konkretne zachowanie przestępcze oraz tych zmiennych, które powinny być wykorzystane w procesie resocjalizacji.

Trzecim znaczącym nurtem teoretycznym w psychologicznym diagnozowaniu zachowań przestępczych jest przyjęcie tezy o regulacyjnej funkcji osobowości. Zwolennicy tzw. zaburzeń osobowości tkwiących u podłoża zachowań naruszających normy prawne i zasady społeczne współżycia stoją na stanowisku, że niektóre elementy struktury osobowości są w bezpośredni lub pośredni sposób odpowiedzialne za tego typu zachowania.

Przedstawienie choćby skrótowe teoretycznych założeń tego nurtu jest wielce skomplikowane i trudne, a to przede wszystkim z tego względu, że istnieje wiele różnych koncepcji osobowości. Różne koncepcje osobowości różnią się między sobą nie tylko opisem struktury osobowości, ale również jej genezą i funkcją jaką osobowość pełni. W tym miejscu zrezygnuję z systematycznego przedstawienia różnych koncepcji osobowości i na tym tle przedstawienia struktur odpowiedzialnych za kierunek zachowań, omówię jedynie najczęściej pojawiające się w literaturze psychologiczno-kryminologicznej zmienne uznawane za przyczyniające się do występowania zaburzeń w społecznym zachowaniu jednostki. Są to:

- wadliwa samokontrola emocjonalna i poznawcza,
- w stosunkach interpersonalnych przewaga przeżywania emocjonalnego nad opracowywaniem intelektualnym, przy jednoczesnym zaburzeniu internalizacji norm moralnych i wartości ostatecznych,
- brak odpowiedniego poziomu samoakceptacji,
- znaczne obniżenie poziomu odczuwania przeżyć i stanów innych ludzi, czyli niski poziom empatii,
- wrogi, nieprzyjazny obraz świata, społeczeństwa i otaczającej rzeczywistości,
- poczucie, że jest się pionkiem w rękach innych ludzi, sił niezależnych od własnego „ja”,
- nieodpowiedni do psychologicznej fazy rozwojowej stopień akceptacji swego miejsca w świecie (braki w rozwoju potrzeby sensu życia i rozumienia siebie),
- stałe, intensywne, subiektywnie odczuwane poczucie zagrożenia,
- braki w zakresie antycypacji kary, a nawet brak wrażliwości na kary stosowane przez otoczenie,
- wysoki poziom koncentracji na własnych przeżyciach, dążeniach, pragnieniach z równoczesnym występowaniem postawy roszczeniowej wobec innych,
- stałe, intensywne odczuwanie poczucia krzywdy, a jednocześnie braki w zakresie adekwatnej oceny własnego postępowania,
- niedostatki w zakresie formułowania i realizowania hierarchicznych i dalekich zadań, życie terażniejszością (obecną chwilą), poddawanie się szybko zmieniającym się sytuacjom,
- przewaga natychmiastowych i krótkotrwałych reakcji nad złożonymi procesami podejmowania decyzji i rozwiązywania problemów (właściwych dla danej fazy rozwoju psychologicznego),
- braki w zakresie rozwoju postaw światopoglądowych i systemu wartości.

Na obecnym etapie badań psychologicznych w kryminologii, a także teorii osobowości na terenie psychologii, trudno jest przyjąć, które z wymienionych zmiennych czy ich syndromy mają większą, a które mniejszą wartość predykcyjną i wyjaśniającą. W tym stanie rzeczy, psychologowi który podejmuje się diagnozy kryminologicznej w oparciu o teoretyczne przesłanki zaburzeń osobowości, nie pozostaje nic innego jak zastosowanie szerokiej baterii testów i metod psychologicznych

umożliwiających skontrolowanie jak największej liczby prawdopodobnych obszarów zaburzeń w rozwoju osobowości. Przy czym musi pamiętać, że posługuje się taki badacz koncepcją osobowości, jako strukturą właściwości i mechanizmów psychologicznych regulujących i kontrolujących zachowanie jednostki. Nie bez znaczenia w procesie diagnozowania jest ustalenie nie tylko charakteru zaburzeń osobowości, ale także ich intensywności, nasilenia i czasu występowania. Być może należałoby postulować, tak jak czynią to psychologowie francuscy, przygotowania stałego zestawu metod i technik psychologicznych do diagnozy osobowości sprawców przestępstw z uwzględnieniem wieku i poziomu rozwoju psychicznego. Przy czym moim zdaniem, nie wystarczającymi są stosowane dosyć powszechnie testy klasyfikacyjne takie jak MPI i MMPI.

Rozwijająca się dynamicznie psychologia humanistyczna, zmusza do weryfikacji psychologicznych hipotez na temat przyczyn przestępczości. Podstawowym tradycyjnym pytaniem było: „co jest takiego w jednostce, w jej psychologicznej strukturze, w jej osobowości, co skłania do zachowań przestępczych?”, to z pozycji psychologii humanistycznej należałoby zapytać: „co jest takiego przede wszystkim w mikro i makro środowisku jednostki, co hamuje, utrudnia, czy wręcz uniemożliwia, osłabia lub niszczy potencjał rozwojowy człowieka, jego wrodzone, naturalne dążenie do pełnego rozkwitu, do doskonałości i samorealizacji?”.

Wychodząc z pozycji psychologii humanistycznej, nie tylko należałoby inaczej stawiać pytania o genezę przestępczości, ale także inaczej powinien przebiegać proces diagnozowania we wstępnych i końcowych fazach. Psycholog nie stawiałby hipotez na temat ewentualnych zmiennych psychologicznych interweniujących w procesie zaburzonych zachowań, ale koncentrowałby się na pozytywnej diagnozie psychologicznej. Pozytywna diagnoza powinna objąć rozpoznanie potencjałów rozwojowych jednostki, jej zainteresowań, uzdolnień, sprawności intelektualnych i manualnych, a także rozpoznanie biologicznych zadatków mogących mieć wpływ na rozwój psychiczny, społeczny i duchowy jednostki. Diagnoza negatywna koncentrowałaby się na odkryciu zmiennych i mechanizmów w tkwiących w mikro i makrospołecznym środowisku jednostki blokujących prawidłowy, tzn. zgodny z potencjałem rozwojowym, rozwój jednostki.

Rzetelna diagnoza według założeń psychologii humanistycznej powinna rozróżnić warunki środowiska rodzinnego w aspek-

cie psychologicznym, społecznym i ekonomicznym. Różnić podstawy systemu wychowawczego realizowanego w domu, w szkole oraz innych instytucjach oddziaływujących na rozwój psychoduchowy jednostki i ustalić wzajemne ich relacje oraz adekwatność w stosunku do zakładanej koncepcji człowieka i indywidualnej struktury psychofizycznej osoby badanej. W procesie diagnozowania należy ustalić stan obciążenia fizycznego i psychicznego osoby badanej w stosunku do jej indywidualnych możliwości radzenia sobie z sytuacjami trudnymi, trzeba także ustalić oczekiwania i wymagania jakie stawia otoczenie danej jednostce, i na ile te oczekiwania i wymagania są zgodne z jej indywidualnymi możliwościami, czy są za wysokie, za niskie, adekwatne. Uwzględniając bogaty materiał faktograficzny dotyczący psychologicznych sylwetek sprawców przestępstw, odnosi się wrażenie, że osoby te mogłyby osiągnąć sukcesy w drodze апробowanych społecznie środków, gdyby sukces w naszej kulturze nie wiązał się przede wszystkim z osiągnięciami wymagającymi sporych sprawności intelektualnych oraz na pewnym etapie rozwoju jedynie wiedzy szkolnej. Przeprowadzane badania empiryczne wskazują, że nieprzystosowanie społeczne i przestępczość są ściśle związane z narastającymi i utrwalającymi się niepowodzeniami szkolnymi. Znamienne jest, że w populacji sprawców przestępstw, te same jednostki, które wykazują obniżenie poziomu funkcjonowania w sferze intelektualnej wykazują zadziwiające umiejętności w rozwiązywaniu tzw. problemów praktycznych.

Resocjalizacja oparta o zasady psychologii humanistycznej, koncentruje się na środowisku i jednostce, w kierunku przywrócenia właściwych relacji między jednostką a innymi ludźmi i systemem wartości konstytuujących człowieka. Jest to też resocjalizacja nastawiona na rozbudzenie w jednostce zainteresowania się przez nią jej własnym rozwojem psychicznym, społecznym i duchowym w oparciu o potencjał rozwojowy jaki posiada. Badania kryminologiczne ujawniają również, że przestępcy mają silniej rozwinięte procesy emocjonalne niż poznawcze, dlatego też widzę szansę resocjalizacji w wykorzystaniu emocjonalnego potencjału tych osób.

Na zakończenie pragnę zwrócić uwagę, że o przyjęciu tego czy innego modelu procesu diagnozowania, czy też tej czy innej orientacji teoretycznej jest uzależnione od celu jakiemu ma służyć diagnoza psychologiczna. Jeżeli badacz stawia sobie za cel znalezienie dowodów potwierdzających winę (w uję-

ciu prawnym) badanego, by wykazać, że jest odpowiedzialny za popełniony czyn przestępczy i dopomóc sędziemu w orzeczeniu kary i warunków w jakich ma się odbywać, to diagnoza będzie miała inny przebieg niż wtedy, gdy psycholog będzie jedynie starał się odpowiedzieć na konkretnie zadane pytanie sądu. Jeszcze inaczej diagnoza będzie przebiegała wtedy, gdy psycholog postawi sobie za cel opracowanie schematu resocjalizacyjnego z uwzględnieniem indywidualnych i środowiskowych czynników warunkujących. Uświadomienie sobie powyższych różnic może być nie bez znaczenia dla całego procesu diagnozowania i skutków jakie ono będzie miało dla osoby badanej.

Jednocześnie trzeba pamiętać, że przyjęcie tego czy innego modelu diagnozy i przesłanek teoretycznych może być uwarunkowane takimi czynnikami jak: wiek badanego, poziom wykształcenia, rodzaj popełnionego czynu przestępczego, to czy czyn przestępczy badany realizował sam czy z innymi, czasem jakim dysponuje psycholog, dostępnymi technikami psychologicznymi oraz uprzednimi doświadczeniami w praktyce diagnostycznej oraz wiadomościami teoretycznymi. Nie bez znaczenia jest, czy przeprowadzona w wybranym schemacie diagnoza ma znaczące implikacje praktyczne czy też nie oraz czy pojęcia danej teorii są znane pracownikom wymiaru sprawiedliwości czy też dana koncepcja jest im obca.

LITERATURA

1. K. Dąbrowski, *Spoleczno-wychowawcza psychiatria dziecięca*, Warszawa 1964, PZWS.
2. Z. Freud, *Człowiek, religia, kultura*, Warszawa 1967, KiW.
3. K. Friedlander, *The psychoanalytic approach to juvenile delinquency*, New York 1947.
4. C. G. Jung, *Psychologia a religia*, Warszawa 1970, KiW.
5. F. H. Kanfer, G. Saslow, *Analiza behawioralna: alternatywa klasyfikacji diagnostycznej* (tłum. A. Gajewska) w: *Nowiny Psychologiczne* 1983, nr 1, 24—42.
6. M. Kosewski, *Agresywni przestępcy*, Warszawa 1977, KiW.
7. K. Obuchowski, *Wybrane problemy prognozowania osobowości, w: Studia z teorii i metodologii prognozowania społecznego*, red. O. Si-ciński, A. Kwaśniewski, Warszawa 1976, PWN.
8. K. Ostrowska, *Psychologiczne determinanty przestępczości młodocianych*, Warszawa 1981, PWN.
9. A. Siemaszko, *Spoleczna geneza przestępczości. Wokół teorii zróżnicowanych powiązań*, Warszawa 1979, PWN.
10. L. Tyszkiewicz, *Badania osobopoznawcze w procesie karnym*, Warszawa 1975, Wyd. Praw.

11. L. Tyszkiewicz, *Kryminologia*, Katowice 1983. UŚ.
12. D. Wójcik, *Środowisko rodzinne a poziom agresywności młodzieży przestępczej i nieprzestępczej*, Warszawa 1977, Ossolineum.

DIE THEORETISCHEN GRUNDLAGEN DER PSYCHOLOGISCHEN DIAGNOSE IN DER KRIMINOLOGIE

Zusammenfassung

In der vorliegenden Arbeit wird angenommen, dass die psychologische Diagnose ein Prozes von mehreren Etappen ist.

Diese Diagnose stützt sich gewöhnlich auf den Theorien der Tiefenpsychologie des Lernen, der Persönlichkeitsstörungen, sowie der Humanpsychologie. Welche von diesen angewandt wird hängt von dem Ziel der Diagnose, von den Erwartungen der Justizbehörde und den psychophysischen Eigenschaften der untersuchten Person ab.